Telefon № 11. Cena 25 groszy.

Gazeta Nowska

Abonament miesięczny w ekspedycji 90 groszy, z opłatą pocztową 98 groszy. W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie lub tem podobnych nie przewidzianych okoliczności, wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagać się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

Od ogłoszeń pobiera się za 1-łam. wiersz 15 groszy. Reklamy przed dziełem ogłoszeń wiersz 35 groszy. — „Gazeta Nowska" wychodzi 1 raz tygodniowo a mianowicie w piątek. — Wydawca, drukiem i nakładem Władysława Wesołowskiego w Nowem (Pomorze). Prenumerata płatna z góry. Ogłoszenia płatne natychm Za redakcję odpow. Władysław Wesołowski, Nowe.

Nr. 3. Nowe, sobota 21 stycznia 1928 r. Rok V.

Czy istnieje ruch panazjatycki?

Hasło — „Azja dla Azjatów!" — rzucone zostało przez Japończyka, hr. Okumę, który zorganizował pierwszą konferencję panazjatycką w Nagasaki, dwa lata temu.

Od tego czasu dużo wody upłynęło w Jang-Tse-Kiangu, dokonały się wielkie przemiany w Chinach, przeorywanych żelaznem radłem wojny domowej. Na Chiny też zwrócona została najpilniejsza uwaga zainteresowanych mocarstw Europy i Ameryki, bowiem jeśli w Japonji można widzieć duchowego inspiratora ruchu panazjatyckiego, to narzędziem tego ruchu, jego najsilniejszym motorem mogą być tylko Chiny, największy ludnościowo i przestrzennie czynnik polityczny w Azji.

A otóż w listopadzie r. ub. odbyła się w Szanghaju i Nankinie druga konferencja panazjatycka, o czem dość głucho było w prasie europejskiej i amerykańskiej, które nie miały ani jednego swego przedstawiciela na konferencji.

Z późniejszych enuncjacji w prasie chińskiej i japońskiej dowiedział się świat polityczny, iż w konferencji brało udział 52 delegatów Chin, Japonji, Turcji, Turkiestanu, Ceylonu, Afganistanu, Formozy, Arabji. Wyspy Filipińskie nie miały delegata, a Japonja sprzeciwiła się obecności delegatów Korei.

Nie można twierdzić, iżby między zebranymi na konferencji delegatami krajów azjatyckich panowała idealna harmonja. Wręcz przeciwnie. Jednak delegacji japońskiej, która faktycznie miała w swych rękach kierownictwo obrad, udało się wygładzić różnice i zatargi i doprowadzić do przyjęcia szeregu rezolucji. Rezolucje te przegłosowano jednomyślnie, co jest również świadectwem sukcesu Japończyków.

Z szeregu przyjętych w Nankinie rezolucji zwracają na siebie uwagę te, które bezpośrednio zahaczają o kwestję panazjatyzmu i stosunku Azji do Europy i Ameryki.

A więc konferencja postanowiła:

„Popierać ruch zjednoczeniowy wśród ludów azjatyckich w celu obrony przed ewentualną ofensywą innych kontynentów",

„zorganizować centrum edukacyjne dla całej Azji w celu kierowania wykształceniem literackiem, technicznem i wojskowem studentów-Azjatów",

„utworzyć w ciągu roku stały ośrodek kie-kierowniczy ruchu panazjatyckiego",

„wydawać tygodnik w kilku językach azjatyckich, oraz w języku angielskim",

„zorganizować i wysłać do Europy, Ameryki, Australji i Afryki misje azjatyckie w celach propagandowych".

Szeroki zakres powyższych postanowień konferencji szanghajsko-nankińskiej nie przesądza oczywiście ich wykonalności i wartości praktyczno-politycznej. W obecnym stanie rzeczy kontynet azjatycki nie jest jeszcze w stanie przeciwstawić się, jako zorganizowana całość rasowa i polityczna, Europie i Ameryce, a tembardziej doprowadzić do skutku pierwszy punkt programu panazjatyckiego: wyeliminowanie wpływów europejsko-amerykańskich.

Ruch panazjatycki, pomimo poparcia organizacyjnego ze strony Japonji, pomimo jednomyślności i harmonji, panującej pod koniec obrad konferencji szanghajskiej, nie przedstawia się jeszcze w postaci niebezpieczeństwa, zagrażającego bezpośrednio hegemonji rasy białej.

Uchwały, przytoczone wyżej, są tylko symptomatycznym objawem dążeń, nurtujących kontynent azjatycki. I z tego względu zasługują na uwagę. Realnych wyników nie dadzą tak prędko. Zjednoczenie Azji, ludów azjatyckich nie może być dziełem kilku, a nawet kilkunastu lat. A do tego czasu Europa i Ameryka mogą spać spokojnie.

Pożądane zmiany podatkowe.

Reforma podatkowa, wobec pomyślnego stanu finansów państwowych i zapewnionej równowagi budżetowej, nie jest sprawą naglącą. Tak samo, jak i w innych dziedzinach polityki gospodarczej, najważniejszem wymaganiem, które stawiamy systemowi podatkowemu, jest jego stałość, która trwała od lat paru, dała wyniki dobre, gdyż wpływy z danin publicznych wykazują wybitną tendencję zwyżkową. Lecz dlatego właśnie moment obecny sprzyja spokojnemu rozważeniu pożądanych zmian w systemie podatkowym, albowiem myśl twórcza, nie pozostając pod presją naglących potrzeb budżetowych, znajduje się w warunkach szczególnie szczęśliwych, bo pozwalających na zrozumienie i uwzględnienie tych momentów gospodarczych, które przy reformach podatkowych zwykle usuwa na bok bezwzględna supremacja interesu czysto fiskalnego.

Co do podatku przemysłowego, wysuwa się jako cel ostateczny — zastąpienie go jednolitym ogólnym podatkiem dochodowym; jako cel bliższy — przekształcenie podatku przemysłowego na podatek przychodowy, to znaczy uzależniony od zyskowności przedsiębiorstwa, podczas, gdy dziś podatek obrotowy przedsiębiorstwo musi płacić nawet w wypadku strat. Wreszcie, jako reformę najpilniejszą w tej dziedzinie, należy wysunąć zróżniczkowanie stawek zależnie od średniej normy zysku danej kategorji przedsiębiorstw, z tem, by najwyższa stawka nie przenosiła 0.75 proc. od obrotu, tak jak to jest w Niemczech.

Zmniejszenie stopy tego podatku pozostanie — jak sądzę — bez wpływu na jego wyniki finansowe, gdyż zniżenie stawek powoduje wszędzie na świecie rzetelniejsze deklarowanie obrotów i wzrost wpływów, co u nas miało miejsce np. w dziedzinie opłat stemplowych, gdzie wpływy wzrosły pomimo bardzo znacznego obniżenia stawek. Jeżeli przedsiębiorstwo zarabia 3,4 lub 5 proc. od obrotu, to przy 2 i 3/4 procentowej stawce podatku obrotowego wymaga się odeń zaiste zbyt wiele. Skarb znajdzie więc w zwiększeniu zadeklarowanych do opodatkowania obrotów wyrównanie różnic, powstałych z tytułu zniżenia stopy podatku obrotowego.

Drugim postulatem w tej dziedzinie jest zniesienie podatku patentowanego, jako formy opodatkowania przestarzałej i nie odpowiadającej wymaganiom sprawiedliwości. Luka, która stąd powstanie, może być z łatwością skompensowana przez sytem zaliczek na podatek obrotowy, płatnych z góry w styczniu każdego roku kalendarzowego, w wysokości np. 1/10 kwoty tego podatku, przypadającej za ubiegły rok kalendarzowy.

Co do podatku dochodowego — jest postulatem naczelnym, jeśli idzie o opodatkowanie osób prawnych, uzależnienie skali podatku od rentowności przedsiębiorstwa, czyli od stosunku osiągniętych zysków do kapitału zakładowego.

Odrzucamy celowość ulg podatkowych dla jednostek gospodarczo-słabych, skazanych siłą rzeczy na zagładę lub na nędzną wegetację. Nie idzie tu jednak o ulgi, lecz o oparcie podatku na podstawie słusznej i sprawiedliwej, którą jest stopień rentowności przedsiębiorstwa.

Z kolei jest ważną kwestją zmiana ustępu II art. 15 ustawy o podatku dochodowym w kierunku rozszerzenia koła płatników tego podatku. Przy uchwalaniu tego artykułu zwolnieni byli od podatku dochodowego właściciele gospodarstw rolnych o obszarze poniżej 15 ha, niezależnie od wysokości ich dochodu. Takie uprzywilejowanie jest oczywiście niesłuszne gdyż z samej istoty podatku dochodowego wynika, iż zwolnienia od niego mogą, dotyczyć tylko pewnej wysokości dochodu, nie zaś pewnych kategorji własności.

Wreszcie, jest rzeczą wysoce pożądaną rewizja taryfy podatku dochodowego, która nasuwa poważne wątpliwości, gdyż pochodzi z epoki poprzedzającej stabilizację złotego, oraz ustalenie stanu prawnego co do podstawy wymiaru, która wywołuje ustawiczne spory i różnorodne ze strony władz wymiarowych interpretacje ze względu przedewszystkiem na brak przepisów ustawowych w przedmiocie bilansowania.

Wprowadzenie stałego podatku majątkowego jest niepożądane, gdyż podatek ten przyczyni się do zaostrzenia braku kapitałów obrotowych i do spotęgowania drożyzny pięniądza.

Podatek majątkowy wskazany byłby tylko dla tych kategorji majątku, które z natury swojej nie są przeznaczone do dawania dochodu [np. klejnoty]. Powszechny zaś podatek majątkowy, który pobiera się i w tym wypadku, gdy przedsiębiorstwo przyniosło straty — jest właściwie uszczupleniem substancji majątkowej. Dlatego z punktu widzenia gospodarczego racjonalniejszem byłoby odpowiednie podniesienie stawek podatku dochodowego, niż wprowadzenie odrębnego podatku majątkowego.

W każdym zaś razie, o ileby wprowadzenie tego podatku stało się koniecznością, jego „maximum nie powinno przekraczać 0.2 proc. z degresją dla majątków mniejszych.

Niezmiernie ważnym postulatem jest dalej likwidacja rozrachunków z tytułu jednorazowego podatku majątkowego, przyczem ministerstwu skarbu nadane być powinno pełnomocnictwo zarówno do umarzania, jak i do rozkładania na długoterminowe raty zaległości tego podatku w wypadkach, gdy stan majątkowy płatnika pogorszył się w porównaniu ze stanem na dzień 1 lipca 1923 roku przynajmniej o 25 proc. czy o 30 proc. Idzie tu o likwidację zaległości nieściągalnych i niepewnych, których egzekwowanie z karami za zwłokę i kosztami egzekucji musiałoby doprowadzić do zniszczenia egzystencji gospodarczej płatników.

W dziedzinie podatku gruntowego jest pożądane skasowanie progresji i degresji, jako niewłaściwej przy podatku przychodowym. Problemat zróżniczkowania skali obciążenia winien być rozstrzygnięty w zależności od skali podatku dochodowego i ewentualnie podatku majątkowego. Podatek gruntowy wogóle wymaga tak rewizji stawek, jak przedewszystkiem rewizji klasyfikacji terytorjalnej, która jest przestarzała i powoduje nierównomierność obciążenia w poszczególnych powiatach.

Andrzej Wierzbicki.

Rozmaitości.

OPOWIEŚĆ O KOCIE, SZCZURZE I O NAIWNYM KAPITALIŚCIE.

Czyta się uważnie... raz, drugi. Człowiek oczy przeciera, po własnemu wzrokowi nawet jakoś nie bardzo wierzyć chce. Nieznana humoreska z pośmiertnej teki arcykpiarza, Marka Twaina?... Nowa mistyikacja „anonimowa" niepoprawnego Tristan Bernarda? Wykluczone! boć przecież cyrkularz drukowany jest na blankiecie firmowym banku paryskiego, a na kopercie figuruje najzupełniej autentyczny stempel poczty francuskiej — znamienne ceny handlowego okólnika, rozsyłanego en masse do wszystkich osób, wymienionych w spisie abonentów telefonicznych, a więc — sądząc ze słusznych pozorów — zamożnych. No dobrze!, ale treść tego listu?! treść, zawierająca propozycję w poważnym tonie utrzymaną a polecającą lokowanie oszczędności w projektowanem dopiero przedsiębiorstwie środkowo-afrykańskiem?! Pomysł? Bajecznie prosty, przypominający historję o jajku Kolumba. Rentowność?! Fantastyczna — niewyczerpanie bogata żyła złotodajna. Na cóż więc się czeka? Na dopełnienie drobnej, lecz niezbędnej formalności: na rozkupienie akcyj nowego towarzystwa, co chyba nastąpi w mgnieniu oka. Czyż rasa naiwnych nie jest nieśmiertelna?!...

„Na obszernych przestrzeniach Centralnej Afryki organizujemy hodowlę kotów w olbrzymich rozmiarach. Działalność naszą rozpoczniemy z chwilą, gdy zbierzemy minimum miljon kotów, przyczem będą to wyłącznie samki, z których każda wydaję, jak wiadomo, rocznie minimum 12 kocząt na świat. Ponieważ zaś jedna skórka kocia kosztuje dziś przeciętnie Frcs. 1.50, przeto 12 miljonów kotów da dzienny zarobek brutto 50.000 franków. Wobec tego, że jeden człowiek może w ciągu dnia obedrzeć 50 kotów ze skóry, wystarczy do prowadzenia przedsiębiorstwa 100 robotników, których płace nie przekroczą sumy 1.000 franków dziennie, czysty więc dochód roczny wyniesie około 17.500.000 franków.

Dla karmienia kotów hodować będziemy jednocześnie szczury specjalnej fermie, — które, rozmnażając się cztery razy szybciej od kotów, dostarczą pożywienia w zupełnie dostatecznej ilości — na każdego

kota przypadnie cztery szczury, jeśli od samego początku zaopatrzymy się w odpowiednią ilość. A szczury pożerać będą trupy obdartych ze skóry kotów. Dzięki temu genjalnie prostemu systemowi hodowli przedsiębiorstwo nasze posiądzie od samego początku swojego istnienia niewzruszalnie trwałe podstawy bytu, co przyznać musi każdy człowiek mający należyte doświadczenie handlowe [sic!]. Gdyż koty żywić się będą szczurami i naodwrót, a nasze towarzystwo zdobywać będzie corocznie miljony skórek, których sprzedaż nie przedstawia żadnych trudności, gdyż futra te są poszukiwane na rynku europejskim.

Nie wątpimy, że argumenty powyższe trafią do pańskiego przekonania i, że zechce pan nabyć bezzwłocznie odpowiednią ilość akcji naszego nowego przedsiębiorstwa".

Trybunał paryski rozpatrywał już w swoim czasie zażalenia łatwowiernych rentjerów, którzy utopili swoje skromne oszczędności w oszukańczych hodowlach srebrnych lisów, karmnych wieprzów, etc., etc. Należy jednak z całą bezstronnością przyznać, że były to nieudolne eksperymenty hochstaplerskie w porównaniu z rentownością tego kocio-szczurzego perpetuum mobile eksploatacyjnego, do którego podejrzliwi Francuzi, zawsze wietrzący jakąś chęć wyłudzenia od nich pieniędzy, odnoszą się z... wielkiem zainteresowaniem. Bo to jest takie ludzkie, arcyludzkie.

POGLĄDY ROBOTNIKÓW NIEMIECKICH NA STOSUNKI W ROSJI.

Prasa berlińska drukuje niezmiernie interesujące sprawozdanie z podróży po Rosji tej części robotniczej delegacji niemieckiej, która władając dostatecznie językiem, zdołała wyzwolić się z pod „opieki" oficjalnych przewodników i przekonać się osobiście o warunkach dzisiejszego bytu sowieckiego. Ze słów tych delegatów wynika, że klasa pracująca wyzyskiwana jest obecnie jeszcze bardziej, aniżeli za czasów carskich. „Robotnicy mają przyrzeczone 7 godzin pracy... na papierze, faktycznie zaś nie wychodzą z fabryki po 12 i więcej nawet godzinach. Dwumiljonowa armja bezrobotnych napróżno stara się o jakikolwiekbądź zarobek i znajduje się dziś w stanie nieopisanej wprost nędzy. Racjonalizacja przemysłu oznacza w przekładzie na język rzeczywistości bezlitosną eksploatację proletarjatu. Ilość nieszczęśliwych wypadków przy pracy wzrosła do przerażających rozmiarów". Wszystkie te zjawiska, bezpośrednio zaobserwowane, kończą się w sprawozdaniu następującą konkluzją ostateczną: „Odebraliśmy wrażenie, że władza sowiecka nie może przeciwstawić się powrotowi życia do dawnych form kapitalistycznego ustroju".

NAJSZYBSZY POCIĄG W ŚWIECIE.

Nie biegnie on, jak należałoby spodziewać się, po szynach amerykańskich, lecz we Francji, na przestrzeni pomiędzy Bordeaux a Bayonne. Jest to pociąg elektryczny, przebywający odległość 198-u kilometrów w ciągu jednej godziny i 58 minut, co stanowi przeciętną szybkość rekordową 108-u klm. na godzinę. Pomiędzy zaś pociągami o trakcji parowej pierwsze miejsce zajmuje express Paryż-Calais, kursujący z szybkością przeciętną do 94-ch kilometrów na godzinę. Na kolejach amerykańskich najwyższa szybkość nie przekracza 82-ch klm. na godzinę — na linji New-York-Filadelfja.

Dziś po poł. o godz. 2-giej zasnął w Bogu po ciężkich cierpieniach mój kochany mąż, nasz dobry ojciec, teść, dziadek i pradziadek, cechmistrz cechu szewskiego

Jan Kowalski

w 92 roku życia.

O czem donosi w imieniu wszystkich pozostałych w ciężkim smutku pogrążona

żona.

Nowe, dnia 19 stycznia 1928 r.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 23. 1. 1928 r. o godz. 2 i pół po poł. z domu żałoby.

Heute nachm. 2 Uhr entschlief sanft nach schwerem Leiden mein lieber Mann, unser guter Vater, Schwieger-, Gross- u. Urgrossvater, der Obermeister der Schuhmacher-Innung

Johann Kowalski

im Alter von 92 Jahren.

Dieses zeigt im Namen der Hinterbliebenen tiefbetrübt an

Nowe, den 19. Januar 1928

Frau Antonie Kowalski.

Die Beerdigung findet Montag, den 23 d. Mts. nachm. 2½ Uhr vom Trauerhause aus statt.

Obwieszczenie.

Ponieważ w ostatnim czasie mnożą się wypadki uboju zwierząt rzeźnych w domu, przypomina się niniejszem mieszkańcom Nowego, że ubój zwierząt domowych oprócz drobiu i królików, wykonywać wolno tylko w rzeźni miejskiej. Wyjątek stanowi ubój z konieczności, ale i w tym wypadku odnośną sztukę należy dostarczyć do rzeźni celem zbadania. Mięso wprowadzone do obwodu miasta taksamo podlega oględzinom wzgl. dodatkowemu badaniu w rzeźni.

Osoby nie stosujące się do powyższych przepisów narażają się na dotkliwe kary w myśl §§ 26-29 ustawy z dnia 3. VI. 1900 r. [zb. ust. rzeszy str. 547].

Nowe, dnia 12. stycznia 1928 r.

Burmistrz.



Ochotnicza Straż Pożarna w Nowem

urządza

w sobotę, dnia 21-go stycznia 1928 r. na sali p. Borkowskiego o godzinie 7-ej wieczorem

Międzynarodowy Bal maskarad łachmanów=gałganów,

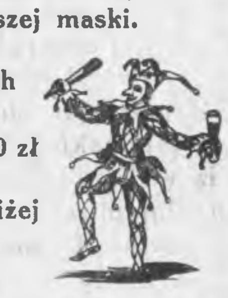
na który niniejszem Szan. Obywatelstwo miasta i okolicy jaknajuprzejmiej zaprasza

Komitet.

— Dla niemaskowanych strój balowy. —
Premjowanie najładniejszej i najoryginalniejszej maski.

Wstęp dla maskowanych 2,50 zł,
dla niemaskowanych 3,00 zł

Wstęp dla dzieci poniżej lat 14 wzbroniony.



Dwie samodzielne
ekspedjentki
do oddziału
towarów drobnych i konfekcji
od zaraz potrzebne.
Piśmienne zgłoszenia z fotografją, odpisami świadectw i zapodaniem pretensji:
W. Jażdżewski
Nowe (Pomorze)

Do mego składu żelaza poszukuję od zaraz lub później
ucznia.
Jan Siudziński.

Robotnik
z 2 pracownikami
potrzebny od 1. 4. b. r.
Paweł Kliewer
Mątawy.

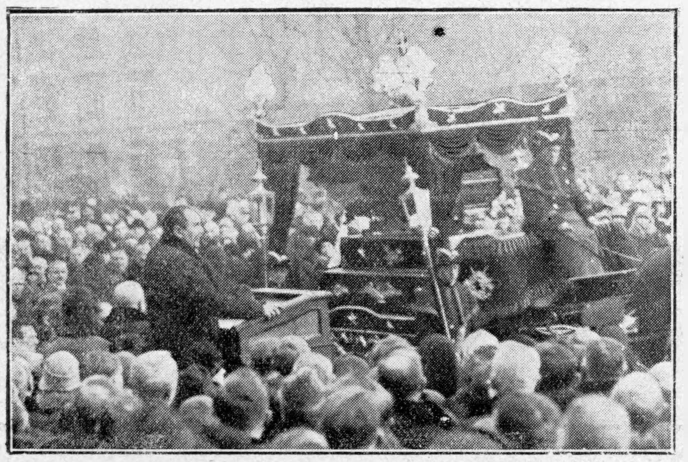
OGŁASZAJCIE W GAZECIE NOWSKIEJ.

NASZ DODATEK ILUSTROWANY

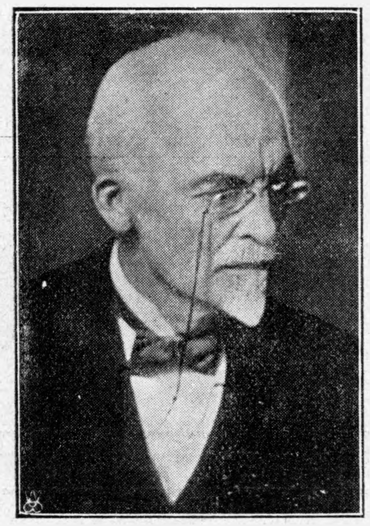
NIEDZIELA, 22 STYCZNIA 1928 r.

Pięćdziesiąt lat pracy scenicznej Mieczysława Frenkla

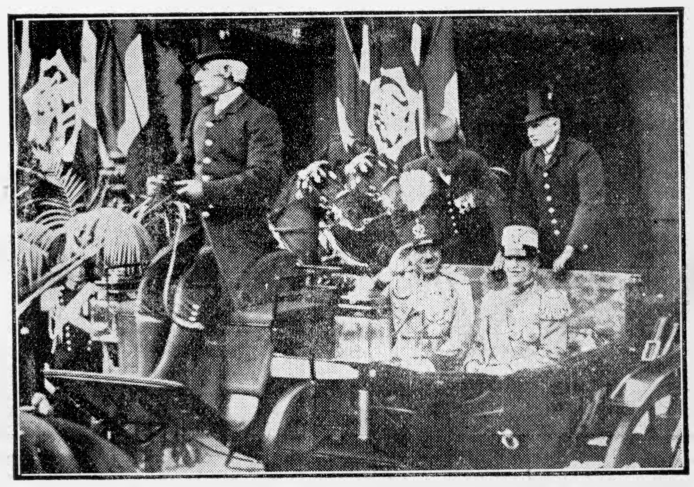




Pogrzeb ś. p. Antoniego Osuchowskiego. Na pl. Teatralnym przed Magistratem przemawia vice-prezydent st. m. Warszawy p. Jaworowski.



Ś. p. Antoni Osuchowski, znany działacz na niwie społecznej. Zmarł w wieku 78 lat.



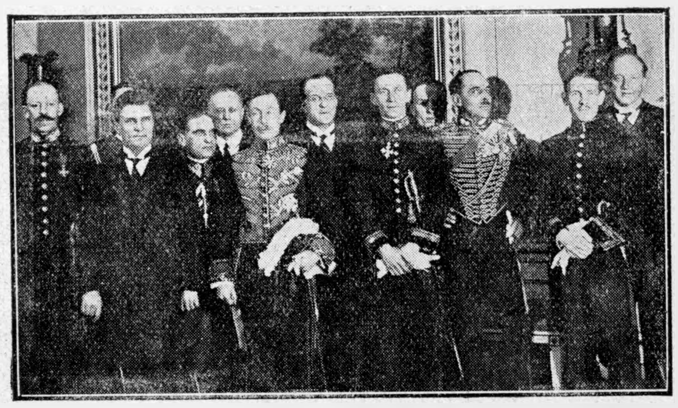
Przyjazd Emira afganistańskiego do Rzymu. Emir i król Italji w powozie.



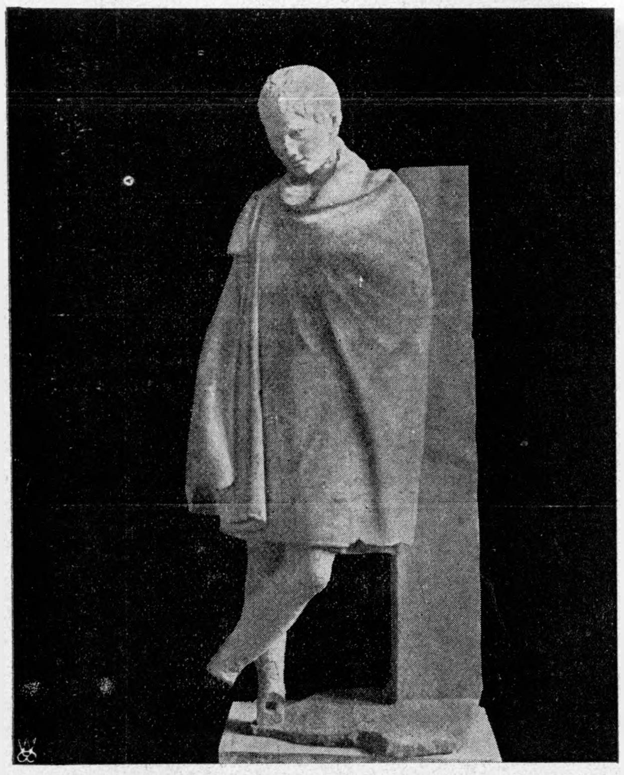
W ubiegłym tygodniu odbył się w Resursie Kupieckiej w Warszawie wielki bankiet urządzony przez Towarz. Badania Zagadnień Międzynarodowych, na którem wygłosił przemowę min. spr. Zagranicznych p. Zaleski.



Stanisław Niewiadomski obchodził jubileusz 40-lecia pracy muzycznej.



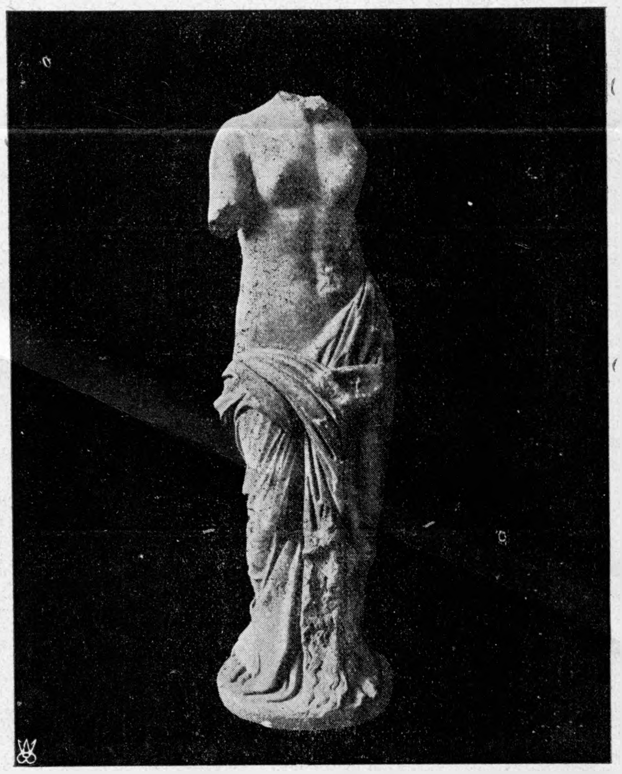
Nowomianowany poseł angielski sir William Erskine złożył listy uwierzytelniające na Zamku.



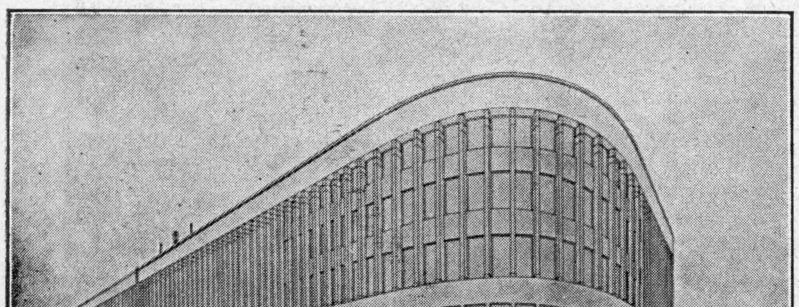
Muzeum starożytności w Seraju. Posąg młodzieńca.



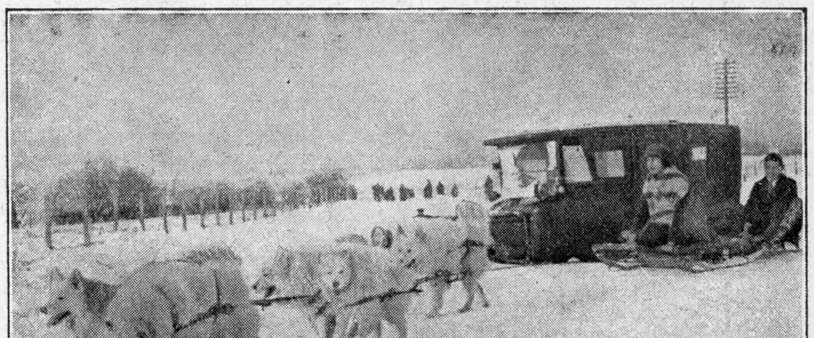
Na gościnne występy do Warszawy przybyła Marja Huebnerowa, artystka teatru Narodowego w Pradze Czeskiej gdzie wyróżniono ją za zasługi Państwową nagrodą.



Epoka Praksytelesa: posąg kobiety.



U zbiegu alei Jerozolimskich i ul. Brackiej w Warszawie ma być wybudowany gmach Banku Gospodarstwa Krajowego. Zdjęcie przedstawia nagrodzony projekt banku, wykonany przez prof. R. Świerczyńskiego.



Na szosie pod Kingsdown uwiązł samochód z powodu zwałów śniegu. Pasażerów wywożą na sankach zaprzężonych w psy.

Żywy Buddha w Rejnkarnacji



Leeos z domu Wielka księżniczka Ksenia, na pokładzie motorówki Fontail podczas próbnej jazdy.



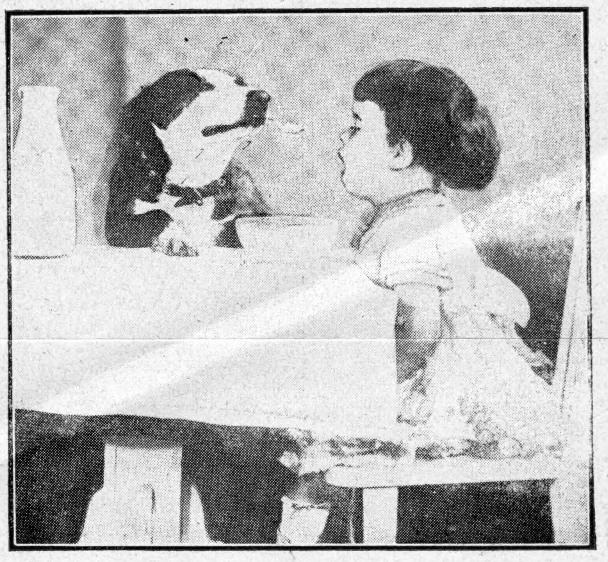
Mały chłopiec Skushot którego kapłani lamaiccy, uważają za reinkarnację Buddhy. Nosi na głowie specjalny kapelusz i żółtą sukienkę. Cześć oddają mu w Tybecie i Mongolji, jak bóstwu. Skushot z prawej strony ma nauczyciela, ubranego w purpurowy płaszcz, z lewej zwykłego kapłana.



Najlepszy pływak Japonji, który zamierza pobić rekord wszechświatowy.



Przewożenie pieniędzy w New-Yorku odbywa się za pomocą samochodu, który zaopatrzony jest w specjalne otwory dla karabinów.



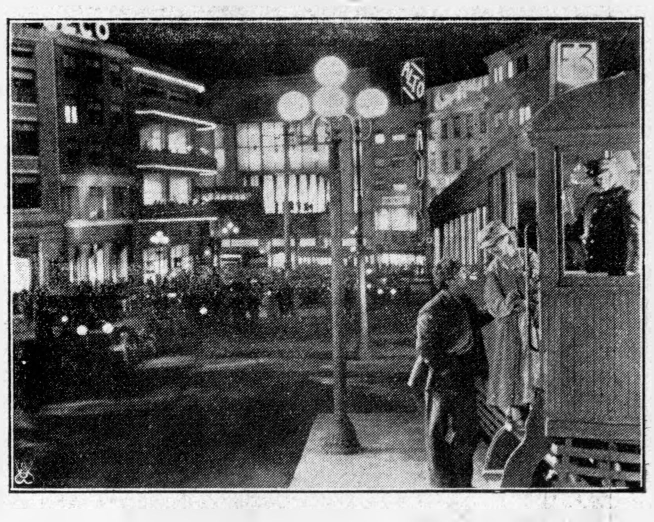
Specjalnie wyszkolony pies karmi dziecko z wielkiem powodzeniem.



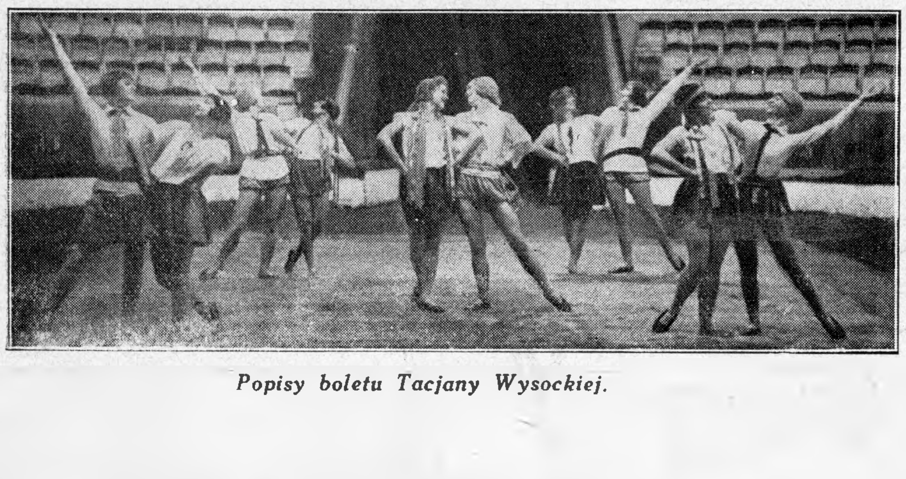
W liczbie spalonych małp w Warszawskim ogrodzie zoologicznym znajdował się szympas „Prince", ulubieniec publiczności, z Kongu belgijskiego.



Na początku b. m. Warszawa rozniosła osobliwe dźwięki: śpiew kanarków z wystawy w C. T. R.



Wyświetlany obecnie film w Warszawie „Wschód słońca". Na zdjęciu widać miasto specjalnie zbudowane dla filmu.



Popisy baletu Tacjany Wysockiej.

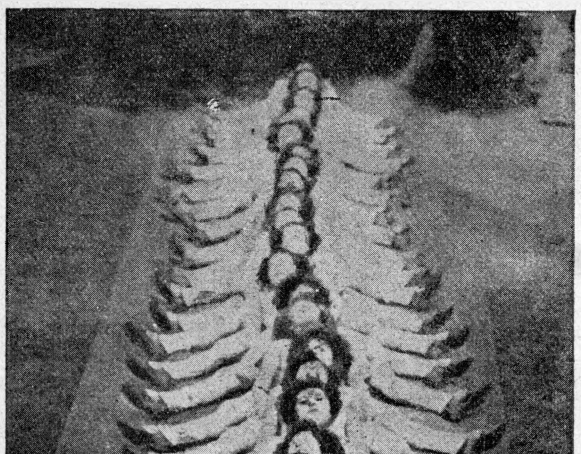


P. Tacjana Wysocka na czele swych wychowanek.

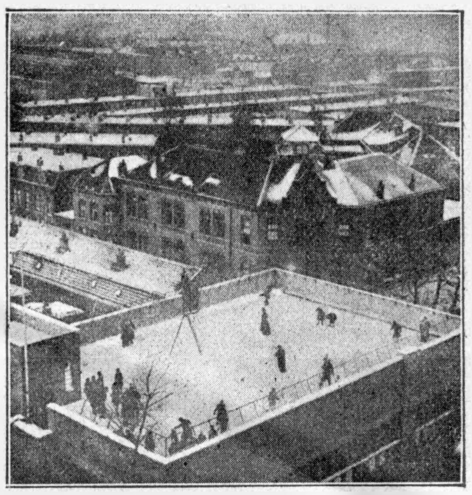
Teatr Polski „Miłość Pani Dulskiej". Gabr. Zapolskiej



Wykonawcy: p. Jerzy Leszczyński (Zbyszko), p. Frietsche (Dulski), p. A. Jasińska (sąsiadka), p. Pancewiczowa (Hanka), Malicka i Romanówna.



„Stonoga" — ułożona z pięknych „Jackson-Girls", występujących obecnie na scenach znanych europejskich teatrzyków.



W Utrechcie zarząd pewnej fabryki urządził na dachu ślizgawkę dla dzieci.

Ze świata mody



Ostatnie modele okryć zimowych i kapelusików.



Płaszcz wieczorowy z velouru przybrany białemi lisami.

Sp. Akc. Zakł. Graf. „Drukarnia Polska" Warszawa, Szpitalna 12.